

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) Trzy wygrane w lidze, bez straconej bramki i piękny sukces w debiucie w Europie, z CSKA Moskwa. Za wcześnie, aby robić podsumowanie, ale to właściwy moment, aby zauważyć zbieg okoliczności: Primavera, na starcie sezonu, ma takie same (świetne) wyniki jak pierwszy zespół.

Funkcjonują, na razie, również pierwsze eksperymenty z rotacją w składzie, ze względu na podwójne zaangażowanie liga-Youth League. Najbardziej tłoczono jest w ataku, który tylko częściowo został zredukowany o Valerio Traniego, wypożyczonego do Torino. W pierwszej kolejce grał Tavian (strzelił gola), w drugiej Vestenicky (zaliczył trafienie), w trzeciej bramkę zdobył Soleri, wchodząc z ławki.

Absolutnym bohaterem pozostaje Simone Verde, napastnik z Neapolu, który w zeszłym sezonie rozegrał tylko jeden cały mecz, przeciwko "swojemu" Napoli, z kolei w tym wystarczyło jemu trzy spotkania (4 gole, jeden piękniejszy od drugiego, słupek i sprostowany samobój), aby przekonał Rudiego Garcję, który dziś, w Parmie, umieści go po raz pierwszy na ławce, razem z dwójką obrońców, których oceniał już latem, 19-letnim Sommą i 18-letnim Calabresim.

Autor: abruzzo